

"POLACY nikogo i nigdy nie oceniali i nie cenili nigdy. Zawsze albo lekce-  
 ważyli, albo bałwochwaliili, z powodu iż rzeczy te świe same przez się robią się,  
 bez osobistej usilności. Do dziś wyraz "krytyka" znaczy: ubliżenie - "skrytyko-  
 wanie kogo" znaczy: ubliżyć mu, a przeto znaczy treść absolutnie wprost przeciwną  
 znaczeniu wyrazu." - Cyprian Kamil Norwid.

W cudowną Noc Betlejenską,  
 Noc w której rodzi się Zbawiciel świata,  
 Słemy Wam słowa Wielkiej Nadziei -  
 "Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy".  
 Wierzcie, że runą mury zła i porzeczba dzieła szatana!  
 I powstanie Polska Niepodległa!

Grudzień, to szczególny miesiąc dla naszego Narodu. Siadając przy wigi-  
 lijnym stole, pomyślmy o pomordowanych robotnikach, górnikach i ofiarach stanu  
 wojennego.

R E D A K C J A

ROSJANIE OPRÓCZ ZŁODNI, POPELNILI WIELKI BŁĄD.

Polakiem jestem i nie chcę, by rzucono mi w twarz kłamstwo, za którym  
 kryje się zbrodnia ludobójstwa sowieckiego. Organ prasowy rządu ZSRR  
 "Izwestia" zacytował wypowiedź funkcjonariusza Ministerstwa Kultury Federa-  
 cji Rosyjskiej Ananiewa, że oficerowie polscy, których zwłoki znaleziono w  
 Katyniu, zostali zabici przez wojska niemieckie w 1943 r., gdy armia radzie-  
 cka zbliżała się do tych terenów. Ananiew dodał, że oficerowie zostali za-  
 strzeleni bronią niemiecką. Rosjanie oprócz zbrodni popełnili wielki błąd.

Stanisław Mikołajczyk pisał w swoich pamiętnikach, że wszystkie bez wy-  
 jątku ofiary, których ciała znaleziono w grobach Katynia zamordowane zosta-  
 ły strzałem w tył głowy, metodą oficjalnie stosowaną przez Rosjan. Około  
 250 trupów miało ręce związane na plecach; zaś głowy innych okrecone były  
 przed zastrzeleniem płaszczami. /Sznury były produkcji rosyjskiej/. Jeńców  
 zastrzelono z rewolwerów niemieckich, wyrabianych przez firmę Gustaw Gen-  
 schow w latach 1922 - 1931. Broni ta eksportowana była wówczas do Rosji i  
 krajów bałtyckich. Badania lekarskie przeprowadzone przez komisję złożoną  
 z członków z 13 krajów - wykazały, że liczni mężczyźni bronili się rozpacz-  
 liwie, walcząc ze swymi oprawcami. Rosjanie oprócz zbrodni popełnili wielki  
 błąd. Ziemia, w której pochowano zabitych oficerów, posiada szczególny skład,  
 dzięki któremu powierzone jej ciała podlegają mumifikacji. To, co po uny-  
 wie kilku miesięcy stać się miało trudnym do zidentyfikowania szkieletem -  
 przetrwało pod postacią dobrze zachowanych ciał, przy których znajdowały  
 się dokumenty i inne przedmioty ułatwiające identyfikację. Gazety, notesy,  
 listy do wysłania określały datę śmierci. Te dokumenty wykazały, że 4143  
 mężczyzn - odkrytych w siedmiu grobach Katynia - zabitych zostało w kwiet-  
 niu 1940 roku. Ponieśli oni śmierć w maju tego samego roku. Odnalezione ciała  
 były ciałami ludzi zamkniętych w obozie w Kozielsku. A co przydarzyło się  
 jeńcom z Ostaszkowa i Starobielska? - Milczenie...

Rosjanie nie dostarczyli nigdy dowodów przekonujących o swojej niewin-  
 ności. Nad salą trybunału w Norymberdze unosiły się cienie zamordowanych  
 oficerów polskich, niestety udawano, że one nie istnieją.

Józef Mackiewicz określa proces norymberski jako taki, który zaskoczył  
 jednostronnością, niesłychanym podestaniem poczucia obiektywnej moralności.  
 Przedstawiciele Związku Sowieckiego, którzy winni podlegać prawie każdemu  
 z punktów oskarżenia - nie zasiadli na ławie oskarżonych - przeciwnie, w so-  
 telach sędziów. Oskarżali kogoś innego o zbrodnię popełnioną przez siebie.  
 I chciałoby się krzyknąć, że przecież cały skład sądu wiedział, że tak jest,  
 inaczej bowiem nie wycofałby sprawę Katynia. I doszło już nawet do tego, że  
 samo nie obarczenie Niemców zbrodnią sowiecką, schowanie jej pod zielone  
 sukno - uznane zostało za przejaw sprawiedliwości, bezstronności międzynaro-  
 dowej. Na mogiłach katyńskich postawiono krzyż. Pytanie... jakie widnieją  
 na nim słowa?...

A L E K S A N D R.

I GO WY NA TO POLACY?

Finale 11 listopada. Jakże inaczej był obchodzony w tym roku. Ulice ude-  
 korowane flagami, fanfary i honory... Co do tej pory wiedział o tym Świecie  
 przeciętny Polak? Z dzieciństwa nie pamiętam aby obchodzone go w PRL.

Pamiętam natomiast dotychczas, w których widziałem powieszono na ścianach wizerunki J. Piłsudskiego. Tylko nieliczni z czcią, czasami graniczącą z fanatyzmem wspominali Marszałka. Natomiast ówczesne władze albo milczały, albo obluwały wszystko to, co wiązało się z przedwojenną Polską. Nagle, po czterdziestu latach, taki zwrot. Ci sami, którzy jeszcze do niedawna hańbili naszą historię - kokietują nas obłudą. Jest to kolejna farsa.

Jak Ty - Polaku zareagowałeś na tę kolejną PRL-owską szopkę? Czy w listopadowych refleksjach nad przemiłaniem pomyślałeś o bezimiennych grobach pomordowanych rodaków w okresie stalinowskiego terroru? Sięgnijmy pamięcią bliżej - Łódź, Radom, Trójmiasto, Grudzień, stenu wojennego i jego ofiary.

Przypomnijmy sobie inne fakty: ściąganie krzyży ze ścian w urzędach, fabrykach, skleniach. A lata sześćdziesiąte? Pozbawiano naród tożsamości, a ludzie w szalonym pędzie za nowoczesnością sami niszczyli pamiętki rodzinne. Jak wyglądały mieszkania? - Nowoczesne, rozsypane się meble, tandetne reprodukcje Picassa na ścianach, a gdzieś w małym pokoiku - nie odwiedzanym przez gości - wstydliwie wciśnięty święty obrazek. Lata sześćdziesiąte to moralny upadek narodu: rozbite małżeństwa, pijactwo. Na szczęście nastąpiła odnowa moralna - "Pan odnowił oblicze ziemi".

Zbrodniarze ukradli nam najdroższe sercu Narodowe Święto - 11 Listopada. Czerwonymi od krwi rękami składają kwiaty pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. Uzurpują sobie do tego prawo, jako jedyni. Rozpędzają niezależne manifestacje, biją demonstrantów i nazywają ich "zwypodnielcami politycznymi" /J. Urban/.

### OŚCISZKANIE NGŁY.

Telewizja polska / o ile słowo polska ma się w jakimkolwiek kontekście do głoszonych przez nią treści / ma szczęście do lensowania osób i zrosniętych z nimi twarzy. Nie chodzi tu o naukowców, artystów, sportowców, czy też rzeźmieszków z tzw. sfer partyjno-rządowych. Rzecz w tym, że telewizja ma szczególny dar wynajdywania osobników do spraw rekolekcji na dowolnie wybrane tematy.

Ostatnio kolosalne sukcesy odnosi wypróbowany, długoletni liberał Cywatel Koźniewski Kazimierz. Abstrahuje się od merytorycznej zawartości jego kazań; ten partyjny rabin permanentnej odnowy nie zmienił się od lat - starannie przygotowane kubki brudnych pomysłów wylewa na tych samych ciągle ludzi. Chodzi mi o to, że nasz bohater sprawia wrażenie człowieka pokasanego przez wściekłe zwierzę - może to Siwek, a może Koziół? Dość rzeczowe, choć wręcz w przeszłości argumenty zastąpiła obecnie pianina na ustach i pieniężki wrzask. Gładkiego oszusta zastąpił historyczny bandyta. W telewizyjnym "programie" "Ościszywanie ngły" obywatel Koźniewski przeskoczył nawet, zapraszam do określenia, Urbana.

I o to kochani chodzi, oni się tak drą ze strachu, oni doskonale wiedzą, że ich czas lokajskich szans odchodzi na narodowy śmietnik, tam gdzie wraz ze swoimi argumentami leżą Zabiełko, Branicki i Potocki pospołu z Bierutem i Gomułką.

Ich już też nie ma, jeszcze tylko słyszeć wrzask, ale i on wkrótce przejdzie w bełkot i rzeźnię.

A jak będą tak wrzeszczeć, nadymać się i kwilić - to niechybnie narobią w portki. Niektórzy już teraz kręcą się w okolicach Miejskich Pralni...

PS. I jak tu z takimi siadać przy jakimkolwiek stole? L E O P O L D.

Chyba, że chodzi o ten otwór w środku...

Nasz korespondent z guberni Grodzieńskiej donosi: WOLKÓWYSK

W nocy z 7 na 8 listopada w przeddzień "wielkiego święta międzynarodowego proletariatu" grupki niezidentyfikowanych "chuliganów" dokonały ulicznych wybryków niszcząc przygotowane przez lokalną władzę dekoracje i czerwone płachty stanowiące symbol wyższości komunizmu nad ciemnym kapitalizmem. Podczas nocnych zająsek zostały "zdeprawowane" wiele wystaw sklepowych przyozdobionych makietami "Autor, zdjęciami z ojców rewolucji. KRESOWIAK.

Red.: Nasi uliczni "chuligani" znaleźli wreszcie na naszych Kresach godnych nasładowców. A może by tam jak "Bomarańczowa Alternatywa"?

DRUKARNIA "WÓRZIANY" im. Mjr "LUPASZKI".

egz bezpłatny [VADE MECUM] Porozumienie Kraków Wrocław